



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący)

SSN Robert Stefanicki (sprawozdawca)

SSN Renata Żywicka

w sprawie z odwołania J.K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Szczecinie

o wysokość emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 listopada 2023 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z dnia 21 marca 2022 r., sygn. akt III AUa 479/21,

1. oddała skargę kasacyjną,

**2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, wraz z
odsetkami wynikającymi z art. 98 § 1¹ k.p.c.**

(J.C-S.)

UZASADNIENIE

Decyzją z 14 marca 2011 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury od 1 stycznia 2011 r., tj. od miesiąca złożenia wniosku. Do ustalenia wysokości emerytury uwzględniono 32 lata i 3 miesiące okresów składkowych oraz 5 lat i 9 miesięcy okresów nieskładkowych. Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto wynagrodzenie, które stanowiło podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 lat kalendarzowych tj. od 1 stycznia 2001 r. do 31 grudnia 2010 r. Podstawa wymiaru obliczona przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 169,62% przez kwotę bazową obowiązującą na dzień przyznania emerytury, tj. 2.716,71 zł wyniosła 4.608,08 zł. Przyznane świadczenie emerytalne było przeliczane z uwzględnieniem stażu pracy i corocznie waloryzowane. 14 kwietnia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał ubezpieczonej wcześniejszą emeryturę na podstawie art. 29 ustawy emerytalnej. Uprawnienia do pobierania emerytury w wieku powszechnym ubezpieczona uzyskała dnia 16 lutego 2014 r. Dnia 23 czerwca 2014 r. ubezpieczona złożyła wniosek o przyznanie jej emerytury w wieku powszechnym.

Decyzją z 13 sierpnia 2014 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury w wieku powszechnym od 1 czerwca 2014 r., tj. od miesiąca, w którym złożono wniosek. W decyzji tej wysokość emerytury ustalono według zasad wynikających z art. 26 ustawy emerytalnej, z uwzględnieniem kwoty składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonej, kwoty zwaloryzowanego kapitału początkowego i średniego dalszego trwania życia (tj. 252 miesięcy), przy czym podstawa obliczenia emerytury została pomniejszona o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur, stosownie do brzmienia art. 25 ust. 1b tej ustawy. Kwota emerytury ustalona do wypłaty okazała się mniej korzystna od wysokości emerytury wcześniejszej dotychczas wypłacanej, zatem Zakład Ubezpieczeń Społecznych kontynuował wypłatę świadczenia wyższego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 18 marca 2021 r., ponownie ustalił J. K. wysokość emerytury przyznanej na podstawie art. 24 ustawy emerytalnej od 1 czerwca 2014 r. tj. od dnia, od którego mogła być podjęta wypłata tej emerytury. Wysokość emerytury obliczona została od podstawy obliczenia niepomniejszonej o kwoty pobranych wcześniej emerytur tj. podstawa obliczenia emerytury 689.700,61 zł, a wysokość emerytury od dnia 1 czerwca 2014 r. wyniosła 2.736,91 zł, natomiast

od dnia 1 stycznia 2021 r. wysokość emerytury wyniosła 3.083,56 zł. Ubezpieczona w dniu 1 kwietnia 2019 r. złożyła skargę o wznowienie postępowania w sprawie decyzji z 13 sierpnia 2014 r. W wyniku jej rozpatrzenia Zakład Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z 10 maja 2019 r. wznowił postępowanie w sprawie decyzji z 13 sierpnia 2014 r. Nie było to przypadkowe, ponieważ działo to się w związku z wydaniem przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z 6 marca 2019 r. (P 20/16). Ubezpieczona 1 kwietnia 2019 r. wniosła o wznowienie postępowania i przyznanie jej emerytury obliczonej bez zastosowania niekonstytucyjnych przepisów, zmierzając do sanacji konstytucyjności swojej sytuacji prawnej, w zakresie określonym przez Trybunał Konstytucyjny.

Decyzją z 10 maja 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeliczył ubezpieczonej emeryturę i ustalił jej wysokość od 1 kwietnia 2019 r. w kwocie 2.977,56 zł. Podstawę obliczenia emerytury stanowiła kwota składek na ubezpieczenie emerytalne z uwzględnieniem ich waloryzacji oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego. Podstawa obliczenia emerytury wyniosła 689.700,61 zł (189.714,35 zł + 499.986,26 zł). Przy ustalaniu wysokości emerytury organ rentowy uwzględnił wszystkie zmiany w wysokości świadczenia, jakie miały miejsce od dnia jego przyznania, w tym zmiany wynikające z waloryzacji, jak i ze zgłaszanych wniosków o przeliczenie. Emerytura ustalona tą decyzją okazała się świadczeniem mniej korzystnym od dotychczas pobieranego, wobec czego organ rentowy kontynuował wypłatę dotychczasowego świadczenia.

Po rozpoznaniu wniosku ubezpieczonej z 22 lutego 2021 r. zaskarżoną decyzją z 18 marca 2021 r. organ rentowy z urzędu ponownie ustalił ubezpieczonej emeryturę z zastosowaniem art. 194i i 194j ustawy emerytalnej z uwzględnieniem: kwoty składek zewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji, kwoty zwaloryzowanego kapitału początkowego i średniego dalszego trwania życia (252 miesięcy). Wysokość emerytury powszechnej od 1 czerwca 2014 r. wyniosła 2.736,91 zł brutto. Tak wyliczona emerytura stała się świadczeniem mniej korzystnym od dotychczas pobieranej wcześniejszej emerytury.

Przy ustalaniu wysokości emerytury organ rentowy uwzględnił wszystkie zmiany w wysokości świadczenia, jakie miały miejsce od dnia jego przyznania, w tym zmiany wynikające z waloryzacji, jak i wynikające ze zgłaszanych wniosków o

przeliczenie. Po waloryzacjach na dzień 1 stycznia 2021 r. emerytura powszechna wyniosła 3.083,56 zł, a emerytura wcześniejsza 3.455,26 zł. Emerytura powszechna ustalona zaskarżoną decyzją z 18 marca 2021 r. nie została pomniejszona o kwotę pobranej emerytury wcześniejszej.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że organ rentowy prawidłowo obliczył emeryturę ubezpieczonej w odniesieniu do przepisów art. 194i oraz 194j ustawy emerytalnej i słusznie przyjął, że dotychczas wypłacane świadczenie jest najkorzystniejsze. Brak było zatem podstaw prawnych do uwzględnienia odwołania J. K. i dlatego na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie jako niezasadne. Zgodnie z powołanym przepisem sąd ubezpieczeń społecznych oddalił odwołanie w sytuacji stwierdzenia braku podstaw do jego uwzględnienia i zmiany decyzji w całości lub w jej części. Dotyczy to zarówno braku podstaw podniesionych przez odwołującego się w treści odwołania, jak i rozwiązywanych przez sąd z urzędu w ramach szczególnej oceny prawidłowości wydania decyzji.

Na skutek odwołania ubezpieczonej od niniejszej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 14 września 2021 r. oddalił odwołanie. Sąd ten wyjaśnił, że zaskarżona decyzja wydana została na podstawie art. 194i oraz art. 194j ust. 1-3 ustawy emerytalnej, które to przepisy w sposób jasny określają, jak należy ustalać podstawę emerytury i jej wysokość. W ocenie Sądu pierwszej instancji organ rentowy spełnił wszystkie warunki potrzebne do ustalenia nowej kwoty emerytury w zaskarżonej decyzji, co doprowadziło go do obliczenia emerytury powszechnej ubezpieczonej na dzień 1 czerwca 2014 r. w kwocie 2.736,91 zł. Po waloryzacjach na dzień 1 stycznia 2021 r. emerytura powszechna wyniosła 3.083,56 zł, a emerytura wcześniejsza na dzień 1 stycznia 2021 r. wyniosła 3.455,26 zł, zatem była świadczeniem korzystniejszym. Dodatkowo ubezpieczona miała przeliczone okresy opieki nad dzieckiem oraz doliczony okres studiów decyzją o przeliczeniu kapitału początkowego z 23 października 2017 r. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że skoro ubezpieczona jedynie ogólnikowo wskazała, że jej emerytura w wieku powszechnym powinna być większa od dotychczas otrzymywanej bez podania konkretnego uzasadnienia i stosownej argumentacji w tym zakresie, to brak jest podstaw do jej rozpatrywania. Organ rentowy dokonał porównania obu emerytur, a ubezpieczona w odpowiedzi na

to pismo nie zakwestionowała sposobu wyliczenia tych świadczeń, wyłącznie odwołując się do ogólnikowych stwierdzeń, że przeliczenie emerytury powszechnej powinno spowodować automatyczne podwyższenie jej świadczenia. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że organ rentowy prawidłowo obliczył emeryturę ubezpieczonej w odniesieniu do przepisów art. 194i oraz 194j ustawy emerytalnej i słusznie przyjął, że dotychczas wypłacane świadczenie jest najkorzystniejsze. Sąd Okręgowy uznał, że brak było podstaw prawnych do uwzględnienia odwołania J. K. i dlatego na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie jako niezasadne.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego w całości nie zgodziła się J. K., która w wywiedzionej apelacji zarzuciła mu naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej poprzez błędną interpretację przepisu polegającą na przyjęciu, że decyzja organu rentowego obniżająca świadczenie emerytalne ubezpieczonej poprzez odliczenie sumy kwot pobranych emerytur wcześniejszych, nie była dotknięta błędem, mimo iż sposób rozumienia błędu organu rentowego i odnoszenie go do rozważań dotyczących retroaktywnych skutków orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzić należy odmiennie;

- art. 32 Konstytucji RP przez nierówne traktowanie ubezpieczonej polegające na nieuwzględnieniu przy wyliczaniu wysokości emerytury wskaźnika dalszego trwania życia z art. 26 ustawy emerytalnej z datą faktycznego poprawnego rozpoznania wniosku o przyznanie prawa do emerytury, tj. z daty bieżącej i pozostałych danych, o których mowa w art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej z tej daty;

- art. 25 ust. 1 w zw. z art. 26 ustawy emerytalnej poprzez błędną interpretację przepisu polegającą na przyjęciu, że wyliczenie emerytury przysługującej ubezpieczonej nie powinno nastąpić z datą faktycznego poprawnego rozpoznania wniosku o przyznanie emerytury, tj. z daty bieżącej, kwoty składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie od końca miesiąca poprzedzającego miesiąc rozpoznania wniosku i przyznania emerytury zgodnie z Konstytucją RP;

- art. 194j ust. 2 ustawy emerytalnej poprzez błędną interpretację przepisu polegającą na przyjęciu, że ustalenie prawa do emerytury ubezpieczonej nastąpiło w sierpniu 2013 r., nie zaś dopiero na obecnym etapie, gdy następować

będzie rozpoznanie wniosku ubezpieczonej i ustalenie jej faktycznego prawa do emerytury.

Ponadto apelująca ponowiła wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości w celu ustalenia prawidłowej wyższej wysokości emerytury oraz prawidłowej wysokości wyrównania świadczenia. Mając na uwadze powyższe, apelująca wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania sądowego w pierwszej i drugiej instancji według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżąca między innymi podniosła, że ponowne wyliczenie emerytury winno nastąpić w wysokości wyliczonej na podstawie wskaźnika średniego dalszego trwania życia (art. 26 ustawy emerytalnej) z datą faktycznego rozpoznania wniosku o przyznanie emerytury tj. z daty bieżącej i pozostałych danych, o których mowa w art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej z tej daty/kwoty składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc rozpoznawania niniejszego wniosku tj. przyznania emerytury zgodnie z Konstytucją RP, a także zwaloryzowanego kapitału początkowego oraz kwot środków zewidencjonowanych na subkoncie. W uzasadnieniu apelacji powołała wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r. oraz Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Na podstawie powyższego przyjęła, że w okolicznościach niniejszej sprawy ustalenie wysokości emerytury z pominięciem niekonstytucyjnego przepisu umożliwiłoby ustalenie wysokości i wypłatę emerytury w wyższej wysokości niż dotychczas, wymienione jednak winno nastąpić także w oparciu o przepisy ustawy, jednakże przy uwzględnieniu zgodnego z Konstytucją kierunku ich wykładni. Główny problem dotyczył ustalenia świadczeń emerytalnych z zastrzeżeniem wykonywania przepisów ubezpieczeniowych zgodnie z Konstytucją.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie. W uzasadnieniu podtrzymał w całości swoje stanowisko w sprawie, w pełni dzieląc argumentację faktyczną i prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie organu rentowego apelacja była bezzasadna w całości, zważywszy na fakt, że Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej analizy

materiału dowodowego i ustalił wszystkie okoliczności, wyciągając stosowne wnioski co do prawidłowego zastosowania przepisów prawa procesowego i materialnego.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 21 marca 2022 r. oddalił apelację. Sąd odwoławczy wskazał, że Sąd pierwszej instancji dokonał trafnej interpretacji pojęcia przejścia na emeryturę w wieku powszechnym i jego skutków dla ustalenia daty przyjęcia danych, które tworzą wysokość świadczenia, jak również podzielił ustalony w sprawie stan faktyczny i przyjął go za własny, a także podzielił w całości i przyjął za własną ocenę prawną dokonaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Sąd drugiej instancji wskazał, że wobec ubezpieczonej organ rentowy zastosował reguły ustalenia wysokości emerytury przyjęte w art. 194i i 194j ustawy emerytalnej, a oczekiwanie, że wobec niej zostaną zastosowane reguły ustalenia wysokości emerytury tak, jakby złożyła wniosek o prawo do emerytury w wieku powszechnym w 2021 r. (a nie jak faktycznie miało to miejsce 23 czerwca 2014 r.), nie znajduje żadnego oparcia w przywołanych zasadach Konstytucji RP. Nie ma również możliwości uznania wniosku ubezpieczonej z 23 czerwca 2014 r. za nieistniejący. Wniosek ten bowiem nie tylko został złożony i nie cofnięty, ale nadto był rozpoznany przez organ rentowy decyzją z 13 sierpnia 2014 r., na podstawie której przyznano ubezpieczonej od 1 czerwca 2014 r. prawo do emerytury powszechnej. Skoro zatem wniosek o prawo do emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego został złożony przez ubezpieczoną 23 czerwca 2014 r., to powyższa data warunkuje ustalenie wysokości powszechnej emerytury w odniesieniu do: waloryzacji kapitału początkowego, waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonej, tablicy średniego dalszego trwania życia kobiet opublikowanej w formie załącznika do komunikatu Prezesa GUS, przy uwzględnieniu treści art. 26 ust. 6 ustawy emerytalnej. Sąd Apelacyjny wskazał, że wartości, które organ rentowy zastosował przy dokonywaniu obliczenia wysokości emerytury, jednoznacznie wynikają z akt ubezpieczonej oraz znajdują potwierdzenie w prawomocnych decyzjach. Zarówno w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, jak i Apelacyjnym ubezpieczona nie przedstawiła żadnych merytorycznych argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowość zaskarżonej w tej sprawie decyzji. Dotyczy to zarówno braku podstaw podniesionych przez odwołującego się w treści odwołania, jak i rozwiązywanych przez sąd z urzędu w ramach szczególnej oceny prawidłowości

wydania decyzji (G. Kochan, Kodeks postępowania cywilnego. Tom II pod red. T. Szanciło, Warszawa 2023, s. 70). Cytowane przez apelującą poglądy Trybunału Konstytucyjnego, sądów powszechnych i Sądu Najwyższego nie mogą mieć odniesienia do sytuacji ubezpieczonej, która wynika wprost z jednoznacznego brzmienia obowiązujących przepisów ustawy emerytalnej, które legły u podstaw wydania zaskarżonej decyzji.

Sąd odwoławczy z treści apelacji ubezpieczonej wywiódł kluczowe w jego ocenie zarzuty, pozostawiając poza obszarem rozważań odbiegające od meritum sprawy wywody skarżącej. Jej zarzuty Sąd Apelacyjny przeanalizował w oparciu o całość materiału dowodowego, dokonując tego w zestawieniu z rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji. W konsekwencji powyższego oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z 21 marca 2022 r. wniosła ubezpieczona, zaskarżając wyrok w całości i opierając skargę na naruszeniu prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 25, art. 26 ust. 1 i art. 194j ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 67 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji RP poprzez niewłaściwą ich wykładnię, która doprowadziła do nierównego potraktowania ubezpieczonych znajdujących się w takiej samej sytuacji prawnej, charakteryzujących się takimi samymi cechami relewantnymi, różnicowania sytuacji obywateli w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego w oparciu o dyskryminujące i nierелеwantne kryterium,

- art. 26 ust. 1 i art. 194j ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji RP poprzez przyjęcie, że ubezpieczona przeszła na emeryturę na podstawie decyzji z 13 sierpnia 2014 r., począwszy od 1 kwietnia 2014 r. i wtedy została przyznana jej emerytura w wieku powszechnym i że decyzja z 13 sierpnia 2014 r. wciąż wywołuje dla ubezpieczonej skutki prawne poprzez konieczność przyjęcia w zaskarżonej odwołaniem ubezpieczonej decyzji z 18 marca 2021 r. wskaźnika średniego dalszego trwania życia przyjętego w decyzji z 2014 r., w wysokości 250 miesięcy, mimo że ze względu na konieczność przyjęcia prokonstytucyjnej wykładni przepisów ustawy emerytalnej i przysługującego jej konstytucyjnego prawa do efektywnego i

rzeczywistego wznowienia postępowania decyzja z 2014 r. nie powinna wywoływać skutków prawnych dla ubezpieczonej, bowiem została uchylona w wyniku wznowienia postępowania decyzją z 10 maja 2019 r.

Biorąc pod uwagę powyższe, skarżąca kasacyjnie wniosła o przyjęcie niniejszej skargi do rozpoznania, uchylenie zaskarżonego wyroku, jak również poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania J. K. wskazała na potrzebę wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Skarżąca kasacyjnie uważa, że zaskarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 2021 r., co do której wątpliwości nie wyrażały sądy obu instancji, jest wyraźnie niezgodna z przepisami Konstytucji, bowiem podstawą jej wydania jest przepis art. 194j ustawy emerytalnej, którego wykładnia dokonywana jest niezgodnie z ustawą zasadniczą. Ubezpieczona wskazała m.in., że zastosowano wobec niej przepis uznany za niezgodny z Konstytucją RP, czyli art. 25 ust. 1b ustawy, co sprawia, że obecnie jest w gorszej sytuacji niż ubezpieczone z grupy kobiety urodzone w 1953 r., które występowały o emeryturę w wieku powszechnym dopiero po wejściu w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Przepisy art. 194j i 194i ustawy emerytalnej sankcjonują, utrwalają jedynie tę sytuację. Stan ten występuje pomimo tego, że sytuacja prawna ubezpieczonych z obu grup jest w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego taka sama, a konstytucyjne prawo do wznowienia postępowania nakazuje traktować niekonstytucyjne elementy ich spraw tak, jakby nigdy nie zaistniały. Skarżąca zwróciła również uwagę, że stosowanie przyjętej wykładni przepisów ustawy emerytalnej narusza prawo ubezpieczonej do wznowienia postępowania, o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę jej przyjęcia do rozpoznania i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a z ostrożności procesowej w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej o jej oddalenie w całości i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa

procesowego według norm przepisanych, jak również o rozpoznanie sprawy także w nieobecności pozwanego w przypadku rozpoznania skargi na rozprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadniona.

Wbrew opinii strony skarżącej w sprawie nie występowała potrzeba wykładni przepisów kierowana pod adresem Sądu Najwyższego. Aby powołać się na wskazaną podstawę, skarżący kasacyjnie powinien dostarczyć stosownej argumentacji, co do charakteru zgłaszanych wątpliwości i sposobów ich rozstrzygnięcia. Nie istnieje potrzeba wykładni przez Sąd Najwyższy powołanych przepisów, ponieważ istnieje obszerne w tej materii orzecznictwo Sądu Najwyższego i wypowiedzi doktryny. Skarżąca kasacyjnie wskazuje na naruszenie prawa materialnego m.in. przez niewłaściwą, błędną wykładnię przepisów ustawy zasadniczej. Jej zdaniem stosowana interpretacja przepisów ustawy emerytalnej doprowadziła do nierównego traktowania ubezpieczonych znajdujących się w takiej samej sytuacji prawnej. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie odnosił się do wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasady równości wobec prawa. Utrwalony jest pogląd, że zasada ta „polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo, tzn. według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Jeżeli kontrolowana norma traktuje odmiennie adresatów, którzy charakteryzują się wspólną cechą istotną, mamy do czynienia z odstępstwem od zasady równości” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 marca 2007 r., SK 9/05, OTK 2007 nr 3, poz. 31).

Do naruszenia prawa do równego traktowania w sferze regulacji ubezpieczeniowej dochodzi w taki sposób, że naruszona zostaje zasada wzajemności ubezpieczeniowej. Do naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego, o którym stanowi art. 67 ustawy zasadniczej w kontekście równego traktowania z art. 32 Konstytucji dochodzi w ten sposób, że zaskarżony przepis lub praktyka jego stosowania powoduje nierównomierny rozkład ciężaru finansowania systemu zabezpieczeń społecznych. Wykładnia zasad konstytucyjnych nie może

zmierzać w kierunku sprzecznym z aksjologią konstytucyjną, z wartościami, które prawo powinno respektować. We współczesnym pluralistycznym świecie wzrasta wartość rozsądnego kompromisu, umiejętności bilansowania racji i unikania skrajności, wagi sędziowskiej wstrzeźliwości.

Zasadę równości wyraża art. 32 Konstytucji RP. Wokół niej skarżąca konstruuje swoje wątpliwości w odniesieniu do oceny norm prawnych i metodologii ich stosowania. Równość należy rozumieć jako nakaz nadawania im takich treści, by kształtowały one w jednakowy sposób sytuację prawną podmiotów posiadających wspólną lub wspólne cechy relewantne. Cechą relewantną w ubezpieczeniach emerytalnych jest osiągnięcie określonego wieku oraz nabycie i zrealizowanie prawa do emerytury. Zasada równego traktowania oznacza, że w każdym przypadku podmioty należące niewątpliwie do tej samej kategorii muszą być traktowane równo, a podmioty należące do istotnie różnych kategorii mogą być traktowane różnie (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 6 marca 2007 r., OTK-A 2007 nr 3, poz. 22, 23 listopada 2010 r., K 5/10, OTK-A 2010 nr 9, poz. 106). Zasadniczo przyjmuje się, że art. 32 Konstytucji nie stanowi samodzielnego wzorca kontroli w sprawach zainicjowanych skargą konstytucyjną (B. Przywora, Czy art. 32 Konstytucji RP może stanowić samodzielny wzorzec kontroli w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną? Przyczynek do dyskusji, Przegląd Prawa Publicznego 2020, nr 7-8, s. 166 i n.).

Zarówno nieuzasadnione merytorycznie faworyzowanie, jak i dyskryminowanie określonych grup podmiotów jest sprzeczne z zasadą sprawiedliwości (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 5 listopada 1997 r., K 22/97, OTK 1997 nr 3-4, s. 41). Zasada ta na gruncie ubezpieczeń społecznych uzasadnia takie zróżnicowanie prawa do emerytur i rent, które wynika z aksjologicznych źródeł, z własnego wkładu pracy mierzonego wysokością wynagrodzenia i związanych z tymi parametrami składki na ubezpieczenia społeczne oraz długością okresu zatrudnienia, z korektą na rzecz uwzględnienia redystrybucyjnej funkcji ubezpieczeń społecznych.

Kontekst konstytucyjny objęty został również zarzutem naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 26 ust. 1 i art. 194j ust. 3 ustawy emerytalnej w zw. z art. 190 ust. 4 ustawy zasadniczej poprzez przyjęcie, że skarżąca kasacyjnie

przeszła na emeryturę na podstawie decyzji z 13 sierpnia 2014 r., poczynawszy od 1 kwietnia 2014 r. i wtedy została przyznana emerytura w wieku powszechnym i że decyzja z 13 sierpnia 2014 r. wciąż wywołuje dla ubezpieczonej skutki prawne poprzez konieczność przyjęcia w zaskarżonej odwołaniem ubezpieczonej decyzji z 18 marca 2021 r. wskaźnika średniego dalszego trwania życia przyjętego w decyzji z 2014 r., w wysokości 250 miesięcy, mimo że ze względu na konieczność przyjęcia prokonstytucyjnej wykładni przepisów ustawy emerytalnej i przysługującego jej konstytucyjnego prawa do efektywnego i rzeczywistego wznowienia postępowania decyzja z 2014 r. nie powinna wywoływać skutków prawnych dla ubezpieczonej, bowiem została uchylona w wyniku wznowienia postępowania decyzją z 10 maja 2019 r. Powołany w skardze art. 190 ust. 4 ustawy zasadniczej odsyła wprost w przypadku w nim określonym do przepisów określających zasady i tryb wznowienia postępowania. Stanowi on samodzielną i szczególną podstawę wznowienia postępowania wymienioną wprost w przepisach regulujących zarówno postępowanie sądowe, jak i administracyjne (S. Gajewski, Komentarz do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (w:) Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz do trzech ustaw emerytalnych pod red. K. Antonowa, Lex 2019, uwagi do art. 124). Żądać wznowienia postępowania można również w przypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z ustawą zasadniczą umowy międzynarodowej lub aktu normatywnego, na podstawie którego została wydana decyzja. Stosownie do art. 124 ustawy emerytalnej w postępowaniu w sprawach o świadczenia określone w powołanej ustawie stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Skarżąca kasacyjnie opowiadając się za przyjęciem prokonstytucyjnej wykładni przepisów ustawy emerytalnej i przysługującego jej prawa do efektywnego i rzeczywistego postępowania powinna uwzględnić fakt wznowienia postępowania decyzją z 10 maja 2019 r.

Istotą żądań ubezpieczonej, z powołaniem się na przepisy art. 194i oraz 194j ustawy emerytalnej jest przyjęcie reguły, że należało ustalić wysokość jej emerytury w powszechnym wieku emerytalnym, przyjąwszy, że wniosek o to świadczenie zgłoszony został 1 kwietnia w 2019 r. Natomiast decyzją z 14 marca 2011 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury od 1 stycznia 2011 r., tj. od

miesiąca złożenia wniosku, a kolejną z 13 sierpnia 2014 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury w wieku powszechnym od 1 czerwca 2014 r., tj. od miesiąca, w którym złożono wniosek. Spór nie dotyczy zatem zakwestionowanej przez Trybunał Konstytucyjny – w stosunku do kobiet z rocznika 1953 – zasady pomniejszania podstawy obliczenia emerytury o sumy pobranych emerytur wcześniejszych (stosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej), ale wysokości emerytury determinowanej datą przejścia na emeryturę w wieku powszechnym. W tym zatem kontekście ocenić należy postawione w skardze zarzuty.

Jak już podniesiono, wniosek ubezpieczonej o emeryturę został złożony 21 stycznia 2021 r. Decyzją z 14 marca 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury – w decyzji została określona wysokość świadczenia. 1 kwietnia 2019 r. ubezpieczona złożyła skargę o wznowienie postępowania w sprawie decyzji z 13 sierpnia 2014 r. W wyniku jej rozpatrzenia organ rentowy postanowieniem z 10 maja 2019 r. wznowił postępowanie w sprawie decyzji z 13 sierpnia 2014 r. W następstwie Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeliczył ubezpieczonej emeryturę i ustalił jej wysokość od 1 kwietnia 2019 r. w wysokości 2.977,56 zł. Podstawę obliczenia emerytury stanowiła kwota wpłacanych składek na ubezpieczenie emerytalne z uwzględnieniem ich waloryzacji oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego. Przy ustalaniu wysokości emerytury organ rentowy uwzględnił wszystkie zmiany w wysokości świadczenia, jakie miały miejsce od dnia jego przyznania, w tym zmiany wynikające z waloryzacji, jak i wynikające ze zgłaszanych wniosków o przeliczenie. Emerytura ustalona tą decyzją okazała się świadczeniem mniej korzystnym od dotychczas pobieranego, wobec czego organ rentowy kontynuował wypłatę dotychczasowego świadczenia. Po rozpoznaniu wniosku ubezpieczonej z 22 lutego 2021 r. zaskarżoną decyzją z 18 marca 2021 r. organ rentowy z urzędu ponownie ustalił ubezpieczonej emeryturę w wieku powszechnym z zastosowaniem art. 194 i 194j ustawy emerytalnej z uwzględnieniem: kwoty składek zewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji (189.714,35 zł), kwoty zwaloryzowanego kapitału początkowego (499.986,26 zł) i średniego dalszego trwania życia (252 miesięcy). Wysokość emerytury powszechnej od 1 czerwca 2014 r. wyniosła 2.736,91 zł brutto i okazała się świadczeniem mniej korzystnym od dotychczas pobieranej wcześniejszej

emerytury. Istotne jest to, że przy ustalaniu wysokości emerytury Zakład Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił wszystkie zmiany w wysokości świadczenia, jakie miały miejsce od dnia jego przyznania. W ten zakres wchodzi zmiany wynikające z waloryzacji, jak i ze zgłaszanych wniosków o przeliczenie. Po waloryzacjach na dzień 1 stycznia 2021 r. emerytura powszechna wyniosła 3.083,56 zł, a emerytura wcześniejsza 3.455,26 zł. Emerytura powszechna ustalona zaskarżoną decyzją z 18 marca 2021 r. nie została pomniejszona o kwotę skonsumowanej emerytury. Należy też podnieść, że zgodnie z art. 124 ustawy emerytalnej, w postępowaniu w sprawach o świadczenia określone w ustawie stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, chyba że niniejsza ustawa stanowi inaczej. Ustawa emerytalna „stanowi inaczej” w zakresie wznowienia postępowania, ponieważ zawiera w tym zakresie odmienne zasady określone w jej art. 114.

W wyroku z 6 marca 2019 r. Trybunał Konstytucyjny (P 20/16, OTK Seria A 2019, poz. 11) orzekł, że art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, w jakim zakresie dotyczy kobiet urodzonych w 1953 roku, które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 wskazanej ustawy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP. Odnosząc się do podstawy prawnej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z treścią art. 151 § 1 pkt 2 k.p.a. organ administracji uchyla decyzję dotychczasową, gdy stwierdzi istnienie podstaw do jej uchylenia na podstawie art. 145 § 1, art. 145a lub art. 145b k.p.a. i wydaje nową decyzję rozstrzygającą o istocie sprawy. W orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego podkreśla się, że nie ma innego sposobu zakończenia postępowania w takiej sytuacji, jaka wystąpiła w niniejszej sprawie. Przykładowo, w wyroku NSA w Warszawie z 9 marca 1987 r. (II SA 1389/86, OSPiKA 1989, nr 5, poz. 109, z glosą W. Chróścielewskiego) stwierdzono, że art. 151 § 1 k.p.a. przewiduje tylko dwa możliwe sposoby zakończenia wznowionego postępowania. W razie braku podstaw z art. 145 § 1 k.p.a. odmawia się uchylenia dotychczasowej decyzji wydanej w postępowaniu zwyczajnym, a gdy podstawy te zachodzą – uchyla się dotychczasową decyzję i wydaje nową, rozstrzygającą o istocie sprawy. Decyzja taka musi mieć więc co do zasady charakter rozstrzygnięcia o istocie sprawy. W decyzji, którą organ wydaje na podstawie art. 151 § 1 pkt 2 k.p.a., zawarte jest rozstrzygnięcie załatwiającej sprawę

merytorycznie. Kompetencja ta realizowana jest wówczas, gdy organ stwierdzi istnienie którejś z podstaw wznowienia, a nie wystąpi żadna z negatywnych przesłanek określonych w art. 146 k.p.a., wykluczająca uchylene tej decyzji. W tym przypadku obowiązek rozstrzygnięcia sprawy administracyjnej wynika bezpośrednio z przedmiotu postępowania w sprawie wznowienia, które wedle rozwiązań przyjętych w przepisach kodeksu postępowania administracyjnego nie jest tylko postępowaniem weryfikacyjnym, ale obejmuje również rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy (art. 149 § 2 k.p.a.). Spełniając powyższy obowiązek, organ administracji publicznej nie wydaje jednak w tym zakresie dwóch odrębnych decyzji, lecz w jednej decyzji – kończącej postępowanie w sprawie wznowienia – podejmuje dwa rozstrzygnięcia, z których jedno uchyla dotychczasową decyzję, drugie zaś ponownie rozstrzyga sprawę administracyjną co do jej istoty. Ta nowa decyzja powinna więc rozstrzygać sprawę w całości, przy czym jest to niezależne od jej podzielności czy niepodzielności. Takie ukształtowanie przedmiotu postępowania w sprawie wznowienia ma swoje następstwa co do tego, iż decyzja kończąca postępowanie w sprawie wznowienia rozstrzyga zarówno co do podstaw wznowienia, jak i istotę sprawy administracyjnej. Artykuł 151 § 1 pkt 1 i 2 k.p.a. reguluje wyczerpująco rodzaje zakończenia postępowania w sprawie wznowienia postępowania, a zatem wyłączone jest podjęcie innej treści rozstrzygnięcia kończącego postępowanie.

Odmienne niż przyjmuje skarżąca kasacyjnie, nie oznacza to jednak, że w takiej sytuacji organ rentowy powinien w 2019 roku wydać decyzję o przyznaniu emerytury, procedując w taki sposób, jakby jej skarga o wznowienie postępowania była pierwszym wnioskiem o przyznanie emerytury. Domaga się ona, aby Zakład Ubezpieczeń Społecznych obliczył jej wysokość emerytury, przyjmując, iż przechodzi ona na emeryturę w wieku późniejszym, a nie wcześniejszym – pomijając całkowicie fakt, że wniosek o przyznanie emerytury złożyła 23 czerwca 2014 r. i to właśnie wniosku złożonego w tym roku (a nie nowego wniosku z 2019 roku) dotyczyło postępowanie wznowieniowe, którego skutkiem było wydanie nowej decyzji ustalającej wysokość należnego świadczenia. Zgodnie z treścią art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej kwotę emerytury dla ubezpieczonych urodzonych po 31 grudnia 1948 r. ustala się, dzieląc podstawę obliczenia, na którą składa się suma składek ($\sum S$) i ewentualnego kapitału początkowego (k.p.) przez liczbę obrazującą średnie dalsze

trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego („n”). Z formuły przyjętej do liczenia emerytury wyraźnie wynika, że im później nastąpi przejście na emeryturę, czyli im mniejsze będzie „n”, tym większa będzie kwota świadczenia emerytalnego (I. Jędrasik-Jankowska (w:) Komentarz do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (w:) Prawo do emerytury z ubezpieczenia i zabezpieczenia społecznego. Komentarz do ustaw z orzecznictwem, Warszawa 2019, art. 26).

Zastosowany sposób wymiaru emerytury dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r. polega na ustaleniu wysokości świadczenia w efekcie podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia. Ta ostatnia kwestia ściśle wiąże się z zagadnieniem ustalania przeciętnej długości życia na emeryturze. Średnia ta wynika z tablic trwania życia ogłaszanych przez Prezesa GUS corocznie w terminie do 31 marca w formie komunikatu publikowanego w Monitorze Polskim (art. 26 ust. 4 ustawy emerytalnej). Przyjęty w nowym systemie sposób obliczania emerytury zachęca do opóźniania przechodzenia na emeryturę, zważywszy, że każdy rok opóźnienia powoduje wzrost świadczenia ze względu, z jednej strony, na dłuższy okres gromadzenia składek, a z drugiej – na ewentualnie krótszy okres średniej oczekiwanej długości życia. Zasada ta obowiązywała od samego początku tj. od wejścia w życie ustawy emerytalnej i nie była zaskoczeniem dla osób składających wnioski o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym przed wydaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r.

Przepisy art. 194i i art. 194j ustawy emerytalnej powodują, że jednorodna grupa ubezpieczonych została podzielona na dwie grupy, a uzasadnia różnicowanie to, że pierwsza grupa (objęta art. 194i) złożyła wnioski o przyznanie emerytury w wieku powszechnym dopiero od 19 marca 2019 r. i nigdy nie składała go wcześniej albo cofała, a druga grupa (objęta art. 194j) składała takie wnioski od 1 stycznia 2013 r. do 18 marca 2019 r. Konsekwencją tego podziału jest zróżnicowane traktowanie rodzące poważne konsekwencje w wysokości emerytury. W ocenie skarżącej, w przypadku pierwszej grupy art. 194i ustawy mówi o „ustaleniu podstawy obliczenia emerytury”, a w przypadku drugiej grupy dochodzi do „ponownego ustalenia” emerytury, ale nie jest to tylko nic nieznaczące rozróżnienie, gdyż takie ponowne ustalenie, zgodnie z art. 194j ust. 2 i ust. 3 ustawy, dokonuje się przez

zastosowanie podstawy obliczenia emerytury przyjętej w pierwszym okresie, ale z pominięciem sum pobranych emerytur wcześniejszych – z wyłączeniem stosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej – przy przyjęciu średniego dalszego trwania życia przyjętego w decyzji o ustaleniu prawa do emerytury, a następnie uwzględnia się waloryzację świadczenia emerytalnego, która jest wyraźnie niższa niż waloryzacja składek na koncie ubezpieczonej i waloryzacja kapitału początkowego, która to instytucja uregulowana jest w art. 25 ust. 3-8 i 10, art. 25a i art. 173 ust. 4-5a ustawy emerytalnej. Należy brać tutaj pod uwagę podejście systemowe do interpretacji i stosowania prawa ubezpieczeń. Art. 194i ustawy stanowi, że do ustalenia podstawy obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24 do ubezpieczonego urodzonego w 1953 r. nie stosuje się art. 25 ust. 1b, jeżeli wniosek o przyznanie emerytury zgłoszony zostanie w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy z 19 czerwca 2020 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS pod warunkiem, że prawo do emerytury przed osiągnięciem wieku emerytalnego ma ustalone na podstawie wniosku złożonego przed 1 stycznia 2013 r. Transparentny i pozostający w koherencji z art. 194i jest art. 194j ustawy. Orzecznictwo Sądu Najwyższego dookreśla kwestie dotyczące ustalania wysokości emerytury i warunki ponownego ustalenia jej wysokości. W wyroku z 22 lutego 2023 r. (III USKP 10/22, Legalis nr 2899516) Sąd Najwyższy stwierdził, że z ustawy o emeryturach i rentach z FUS wynika generalna zasada ustalania wysokości świadczenia na dzień złożenia wniosku o nie. W ten sposób obliczana jest emerytura w systemie zdefiniowanego świadczenia.

Przywołane przez skarżącą przepisy w sposób oczywisty nie różnicują sytuacji ubezpieczonych, bowiem w obu z nich do obliczenia wysokości emerytury uwzględnia się średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego (art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej) albo korzystniejsze dla ubezpieczonego tablice trwania życia obowiązujące w dniu, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Co do zasady decydujący jest w obu przypadkach wiek przejścia na emeryturę, czyli uzyskania uprawnień emerytalnych na podstawie decyzji organu rentowego. Jedyna różnica między nimi polega na tym, że art. 194i dotyczy pierwszorazowego ustalenia wysokości emerytury w powszechnym wieku

emerytalnym, tj. przy ustaleniu prawa do tej emerytury po raz pierwszy, a art. 194j – ponownego ustalenia wysokości emerytury (art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej), gdy prawo do niej zostało już wcześniej ustalone, ale z wadliwym obliczeniem jej wysokości (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 września 2022 r., III USK 508/21, Legalis nr 2728396).

Trybunał Konstytucyjny we wspomnianym już wyroku z 6 marca 2019 r. stwierdził występowanie niezgodności art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej z art. 2 Konstytucji RP w zakresie, w jakim dotyczy on regulacji sytuacji prawnej kobiet urodzonych w 1953 r., które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że w oparciu o art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej można wyodrębnić trzy grupy ubezpieczonych urodzonych w latach 1949-1968. Pierwsza grupa obejmuje osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę w wieku 55 lat i uzyskały powszechny wiek emerytalny do końca 2012 r. oraz złożyły wniosek o ustalenie emerytury przed 1 stycznia 2013 r. Drugą zaś stanowią osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę i uzyskały powszechny wiek emerytalny przed końcem 2012 r., lecz z wnioskiem o ustalenie emerytury wystąpiły dopiero po 1 stycznia 2013 r. Ostatnią stanowią osoby, które pobierały wcześniejszą emeryturę, ale powszechny wiek emerytalny uzyskały po 1 stycznia 2013 r. i po tym terminie wystąpiły z wnioskiem o ustalenie emerytury. Do pierwszej z wymienionych nie ma zastosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Zakresem tego przepisu objęte zostały natomiast osoby z grupy drugiej i trzeciej. Do grupy trzeciej należą kobiety urodzone w 1953 roku, bowiem wiek emerytalny (60 lat) osiągnęły po zmianach dokonanych ustawą nowelizacyjną. Trybunał Konstytucyjny wyjaśnia, że ubezpieczone urodzone w 1953 roku, które zdecydowały się przejść na wcześniejszą emeryturę, nie miały – w momencie podejmowania tej decyzji na podstawie obowiązującego wówczas stanu prawnego – świadomości co do skutków prawnych, jakie może ona wywoływać w sferze ich przyszłych uprawnień z tytułu emerytury powszechnej. Nie mogły przewidzieć, że przejście na emeryturę jeszcze przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, będzie wiązało się z pomniejszeniem zgromadzonego kapitału o pobrane świadczenia. Nie spodziewały się, że wypłacanie świadczeń emerytalnych wpłynie na sposób ustalania wysokości

świadczenia w ramach emerytury powszechnej. Dodatkowo Trybunał Konstytucyjny zaznaczył, że kobiety te przez cztery lata mogły realizować swoje uprawnienia w oparciu o obowiązujący przed 2013 r. stan prawny. Natomiast zasady ustalania wysokości świadczeń emerytalnych, wypłacanych kobietom urodzonym w latach 1949-1952, które przeszły na tych samych warunkach na emeryturę wcześniejszą, pozostały niezmienione. Trybunał uwzględnił także regulacje o tzw. przejściowym charakterze, które miały łagodzić skutki wprowadzenia reformy dla niektórych grup ubezpieczonych. Jedną z nich były osoby urodzone w latach 1949-1968, które mogły przejść na wcześniejszą emeryturę na starych zasadach, jeżeli spełniły warunki określone w art. 46 ust. 1 ustawy emerytalnej. Z uwagi na określenie przez ustawodawcę terminu końcowego (31 grudnia 2008 r.), do którego należało spełnić powyższe przesłanki, z uprawnienia tego mogły skorzystać tylko kobiety urodzone do końca 1953 roku.

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie podkreślił, że z ustawy emerytalnej wynika generalna zasada ustalania wysokości świadczenia na dzień złożenia wniosku o nie. W ten sposób obliczana jest emerytura w systemie zdefiniowanego świadczenia oraz renta (art. 53 i 62 ustawy emerytalnej), tj. na podstawie kwoty bazowej obowiązującej w dacie złożenia wniosku oraz przy przyjęciu podstawy wymiaru świadczenia obliczonej z określonych lat okresów składkowych i nieskładkowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę (art. 15 ustawy emerytalnej). Podobnie rzecz się ma przy emeryturze z systemu zdefiniowanej składki, gdzie jej podstawę stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury oraz kapitału początkowego uwzględniającego waloryzacje obowiązujące do dnia przejścia na emeryturę (art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej, tak m.in. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 28 listopada 2019 r., III UZP 5/19, OSP 2021 nr 5, poz. 38, s. 83). Jak to podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z 19 października 2017 r. (III UZP 6/17, OSP 2019 nr 1, poz. 5, s. 87) czym innym jest prawo do emerytury nabyte na mocy ustawy emerytalnej, czym innym zaś prawo do określonej wysokości świadczenia. Zostaje ono ustalone w decyzji organu rentowego.

Zasada ustawowej gwarancji oznacza bowiem, że parametry i sposób ustalania wysokości świadczenia uregulowane są ustawowo (mogą zatem podlegać zmianom), a organ rentowy jest związany przepisami ustawy i nie może z ich pominięciem ustalić wysokości świadczenia. Ochronie konstytucyjnej podlega nabyte, niezrealizowane prawo do emerytury (obejmujące warunki nabycia tego prawa: wiek, staż itp.) od momentu jego nabycia z mocy prawa, natomiast prawo do emerytury w określonej wysokości powstaje dopiero w momencie ustalenia tej wysokości w związku ze złożeniem przez osobę uprawnioną stosownego wniosku (prawo nabyte realizowane). Sąd Najwyższy w wyroku z 19 października 2017 r. (III UZP 6/17, OSP 2019 nr 1, poz. 5, s. 87) wskazał, że naruszenie prawa nabytego przez nowe prawo o skutku retrospektywnym miałyby miejsce wówczas, gdyby prawo to formułowało nowe, dodatkowe przesłanki nabycia prawa do emerytury lub też modyfikowało istniejące, np. wprowadzając wymaganie wyższego wieku lub dłuższego stażu. Istotne jest, że zmiana wprowadzona na podstawie przepisu art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej wprawdzie dotyczyła zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej, a nie prawa do świadczenia, jednakże zasady te są równie istotnym elementem uprawnień emerytalnych i należy je odróżnić od ostatecznej wysokości świadczeń, jakie obliczane są już po złożeniu wniosku.

Budowanie zagadnienia prawnego w oparciu o argumenty powołane w wyroku Trybunału Konstytucyjnego i wywodzenie na ich podstawie twierdzenia, że wyliczenie emerytury przysługującej skarżącej powinno nastąpić z datą faktycznego poprawnego rozpoznania wniosku o przyznanie emerytury, czyli wtedy, gdy organ rentowy wydał decyzję uwzględniającą skutki tego wyroku (obliczając wysokość emerytury od podstawy niepomniejszonej o kwoty pobranych wcześniej emerytur), jest oczywiście nieuprawnione. Powoływana argumentacja, że wprowadzenie do ustawy emerytalnej mechanizmu potrącania kwot pobranych świadczeń z tytułu wcześniejszej emerytury przy obliczaniu podstawy emerytury powszechnej dla kobiet urodzonych w 1953 roku nastąpiło z naruszeniem wynikającej z art. 2 Konstytucji RP zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, nie ma żadnego przełożenia na sposób obliczenia emerytury w pozostałym zakresie, w tym nie dotyczy w żaden sposób momentu, na który należy dokonać waloryzacji kapitału początkowego, waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie, ani też tablicy

średniego dalszego trwania życia kobiet. Oczywiście jest zatem, że nie sposób powiązać argumentacji Trybunału Konstytucyjnego z oceną, że obliczenie emerytury skarżącej powinno uwzględniać nie datę faktycznego wniosku o to świadczenie, ale datę poprawnego rozpoznania tego wniosku. O ile bowiem rozważane w wyroku Trybunału Konstytucyjnego zagadnienie dotyczy kluczowej kwestii obliczania wysokości świadczenia, to jedynie z perspektywy możliwości zastosowania do grupy kobiet urodzonych w 1953 roku wyłącznie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2023 r., III USK 44/22, Legalis nr 2877720).

Wysokość świadczenia determinują zasady powszechnie obowiązujące wobec wszystkich ubezpieczonych, stanowiące algorytm, w którym indywidualnie osiągnięte wielkości (np. wysokość kwoty bazowej uzależniona od daty złożenia wniosku, staż emerytalny, okres składkowy i nieskładkowy – przy emeryturze z systemu zdefiniowanego świadczenia; składki, ewentualnie kapitał początkowy – przy emeryturze z systemu zdefiniowanej składki) podstawiane są do określonego wzoru. W momencie nabycia prawa do emerytury *in abstracto* algorytm ten jest znany, a upływ czasu do realizacji prawa na podstawie wniosku o świadczenie nie ma żadnego wpływu na jego elementy składowe. Sąd Najwyższy podkreślił, że do treści nabytego *in abstracto* prawa do emerytury włączyć należy zasady obliczania jego wysokości, lecz stanowisko to nie przesądza o tym, że w każdym przypadku nie jest możliwa zmiana przepisów na niekorzyść jego adresatów. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że zgodnie z jego orzecznictwem, nie jest wykluczona ingerencja ustawodawcy nawet w prawa podmiotowe słusznie nabyte, jeżeli istnieją konstytucyjne racje, które ją usprawiedliwiają. Na wagę takich Trybunał Konstytucyjny wskazał w wyroku pełnego składu z 19 grudnia 2012 r. (K 9/12, OTK-A 2012 nr 11, poz. 136), podkreślając, że ocena słuszności zarzutu naruszenia zasady ochrony praw nabytych wymaga rozważenia, czy wprowadzone ograniczenia są uzasadnione ze względu na inne normy, zasady lub wartości konstytucyjne; czy nie istnieje możliwość realizacji danej normy, zasady lub wartości konstytucyjnej bez naruszenia praw nabytych; czy wartościom konstytucyjnym, dla których realizacji prawodawca ogranicza prawa nabyte, można w danej, konkretnej sytuacji przyznać pierwszeństwo przed wartościami znajdującymi u podstaw zasady ochrony praw

nabytych, a także czy prawodawca podjął niezbędne działania mające na celu zapewnienie jednostce warunków do przystosowania się do nowej regulacji.

Ochrony praw nabytych nie można rozumieć w sposób bezwzględny, odnosząc ją do wszelkich uprawnień uzyskanych przez kogokolwiek i kiedykolwiek – „stworzyłoby to niebezpieczeństwo niemożliwości realizacji przez państwo swoich zadań, gdy realizacja ta spotkałaby mur w postaci praw nabytych” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 kwietnia 2004 r., SK 56/03, OTK-A 2004 nr 4, poz. 29). W konkluzji, prawa nabyte nie mają charakteru absolutnego i mogą być wzruszone ze względu na słuszność wynikającą z innych zasad konstytucyjnych i szczególnych okoliczności. W tym wypadku argumentacji takiej dostarcza sam ustawodawca, określający Rzeczpospolitą jako państwo prawne, które urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej. Stosowanie art. 2 Konstytucji tylko w aspekcie zasady ochrony praw nabytych, bez jednoczesnego uwzględnienia słuszności wynikającej z zasady sprawiedliwości społecznej, byłoby wybiórcze i tym samym niedopuszczalne. Nakaz realizacji zasad sprawiedliwości społecznej wiąże się z pojmowaniem państwa jako dobra wspólnego (art. 1 Konstytucji) oraz z obowiązkiem solidarności jednostki z innymi (preambuła; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2005 r., P 13/04, OTK-A 2005 nr 9, poz. 102). Z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej można wyprowadzić obowiązek ustawodawcy, w obszarze polityki społecznej, dawania pierwszeństwa dobru ogółu przed dobrem indywidualnym czy partykularnym (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 grudnia 2012 r., K 9/12, OTK Seria A 2012 nr 11, poz. 136).

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy w obecnym składzie uznał, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia wskazywanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego, tj. art. 25, art. 26 ust. 1 i art. 194j ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 67 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji RP, jak również art. 26 ust. 1 i art. 194j ust. 3 ustawy emerytalnej w związku z art. 190 ust. 4 Konstytucji RP. Nie może być także mowy o błędnej wykładni przez Sąd drugiej instancji przepisów procedury administracyjnej, mającej wpływ na treść orzeczenia. Brak jest również podstaw do skierowania do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego zawartego w skardze kasacyjnej. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 21 marca 2022 r. odpowiada prawu.

Z tych też względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

[SOP]

[a]